



Zadania z języka polskiego do
ballady: Pan Parasolka i Radek

Patryk Daniel Garkowski



Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Zadania z języka polskiego do ballady: Pan
Parasolka i Radek

ISBN: 978-83-8386-507-2

Data wydania: 2 kwietnia 2026 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Pan Parasolka i Radek

Przyszedł pan do galerii handlowej
ze swoim pięknym, białym parasolem.

Ach, co za piękna to parasolka!
Ów przedmiot nosić - to jest drobnostka.

Pan chciał zakupy spożywcze zrobić.
Był hipermarket w tym centrum handlowym.

Był hipermarket w tym centrum handlowym.
I po tym centrum kręcili się chłopcy...

Po centrach handlowych chłopaczki się kręcą.
Chłopcy stosują okropną przemoc...

W hipermarkecie pan kupił jedzenie.
A po tych zakupach on czuł zmęczenie.

Chodził on sobie po galerii jeszcze.
I żeby usiąść, on poczuł chętkę.

Kiedy był w części restauracyjnej,
chciał na kanapie posiedzieć chwilę...

Chciał na kanapie zjeść pożywienie,
które zakupił w hipermarkecie.

Znalazł on wolną kanapę najbliżej.
I patrzył wokół, przyglądał się ciżbie.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Na zielonym, wygodnym siedzisku

pan

wygodnie

się

rozlokował.

Na zielonej soczyście kanapie

usiąść

na chwilkę -

to dobra

opcja...

Wzrokiem wokoło pan sobie świdrował.

Pan uważnie ludzi oglądał.

Wspaniale, gdy można patrzeć na chłopców

różnego, różnego, słodkiego pokroju...

Pan nie był w ogóle, wcale wybredny.

Na różnych siedziskach chłopcy siedzieli.

A tam, niedaleko, na kanapie,

chłopcy siedzieli, bez żadnych manier.

Zachowywali się oni zuchwale.

Pan ich zachowań był przykrym świadkiem.

Nie jest to wcale, zupełnie fajne,

gdy trzeba oglądać złe zachowanie!

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Lecz kiedy chłopczyk się źle zachowuje,
to można przemówić do niego z uczuciem...

Kiedy się chłopczyk źle zachowuje,
to można wezwać zaraz obsługę...

Ach, można wezwać natychmiast ochronę!
Choć lepiej po prostu porozmawiać z chłopcem!

(Mój kochany, najmiłszy chłopcze!...
Widzę, że jesteś w doskonałej formie!)

(Mój kochany, drogi chłopcze!...
Czy ty masz skarpetki brudne, spocone?!)

(Mój kochany, najmiłszy chłopcze!...
Patrzę na ciebie ja z niepokojem!)

(Mój kochany, najmiłszy chłopcze!...
Czy ty masz swoje stópki spocone?!)

(Mój kochany, drogi chłopcze!...
Zachowujesz się przeokropnie!)

(Mój kochany, najmiłszy chłopcze!...
Jestem jak robak na twojej drodze!)

(Mój kochany, drogi chłopcze!...
Jesteś ty wstrętnym potworem!)

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

(Ty możesz mnie deptać, ty możesz mnie rozgnieść!

Lecz trzeba to czynić ogromnie ostrożnie!)

(Mój kochany, drogi chłopcze!...

Czy mógłbyś zachwycić mnie dziś łomotem?)

(Mój kochany, najmilszy chłopcze!...

Chodź mi po plecach bardzo taktownie!)

(Mój kochany, drogi chłopcze!...

Pluj na mnie swojej śliny potokiem!)

(Ty czuj się przy mnie bezbrzeźnie swobodnie.

Pieniężną zapłacić ci mogę kwotę!)

(Chodź mi po plecach - jak po dywanie.

Będę się wtedy czuł doskonale!)

(Pozwól mi lizać twe buty i stopy.

Nie musisz obawiać się parasolki.)

(Ach, nie obawiaj się, ja bardzo cię proszę,

mojej pięknej i cudnej parasolki -

ów groźnej niezwykle i potężnej broni -

stosowanej jedynie do obrony...)

Można przemówić chłopcu do rozsądku,

nie sprawiając dziecku kłopotów...

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Ach, niedaleko, na kanapie,
chłopcy siedzieli bez żadnych manier...

Złe miał o nich ten pan mniemanie.
Czyż znalazł się ten pan w pułapce?

Ten pan pomyślał: „To jakieś pajace!
Ach, właśnie trwa ich głupie spotkanie!”.

Wyznać należy to bardzo otwarcie:
takich chłopczyków w galeriach nie braknie.

To nie są żadne optyczne złudzenia,
iż takich mnóstwo jest chłopców w galeriach.

Kreują chłopcy swe zgromadzenia.
Ach, zachowują się niczym prosięta!

Lecz miło na nich jest sobie patrzeć.
Pan wielką miał w tym patrzeniu wprawę...

Niejeden chłopiec jest wielkim skarbem!
Niejeden stanowi wspaniałą partię!

Wspaniałą partią okaże się ten chłopiec,
którego czyny są wielce okropne!

Cudowną partią okaże się ten chłopiec,
co ma wspaniałą, nieziemską urodę!

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Za takie patrzeć nie grożą żadne,
żadne, żadne społeczne sankcje!

Do woli chłopców można oglądać,
gdy na to przychodzi do głowy ochota!

Do woli chłopców wzrokiem świdrować
można bez przeszkód, z pewnością można!

Oto wzrokowy ludzki zasięg
pozwala podziwiać taką panoramę...

Choć zauważyć należy, iż panorama złożona z chłopców
podlega
szybkiej
przemianie...

Bo przecież jedni chłopcy przychodzą,
a drudzy gdzieś tam sobie odchodzą.

Jacyś chłopcy w galerii się zjawiają,
podczas gdy inni sobie znikają...

Jedni chłopcy przechodzą sobie,
a inni siedzą na krzesłach wygodnie...

Mnóstwo jest rybek w oceanach.
W galeriach jest chłopców istna masa!

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Patrzył na chłopców ten pan zachłannie,
bowiem miał w tym upodobanie.

Cudownie chłopców sobie oglądać.

Naukowo ich obserwować!

Tak, tak.

Choć do kłopotów strasznych, okropnych
to może być prosta, prościutka droga...

Sprowokowany, okrutny chłopiec
do pana obcego, ach, może podejść...

Złożony z chłopców, z młodzieńców pejzaż
potrafi smutek i ból uśmierzać,
ból przeokropny, egzystencjalny...

Spoglądać na pięknych chłopców wystarczy!

Wystarczy spojrzeć na pięknego chłopca,
aby się w takim chłopczyku zakochać...

Wystarczy spojrzeć na cudnego chłopca,
aby się lepiej poczuć od środka...

Wystarczy spojrzeć na pięknego chłopca,
aby zmniejszyła się życia niedola!

Wystarczy popatrzeć na cudnego chłopca,
by egzystencji się jakość podniosła!

Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Wystarczy popatrzeć sobie na chłopca
i już do głowy szczęście się wsącza...

Wystarczy patrzeć na cudnego chłopca,
aby pogrążyć się w wielkich rozkoszach...

Gdy pan jedzeniem się delectował,
to chłopców sobie on obserwował.

Lecz kiedy raczył się swym posiłkiem,
chłopcy na niego patrzyli dziwnie.

Oni nudzili się najwyraźniej...
Takich chłopczyków w galeriach nie braknie.

Tam były różne restauracje.
Tam były przeróżne atrakcje...

Lubią chłopcy dokuczać innym
i zachowywać się wielce wulgarnie...

Do pana podszedł jeden chłopaczek,
zaś jego koledzy siedzieli na kanapie.

Śmiali się z pana ci chłopcy,
że pan patrzył na ich stopy,
na ich bardzo brudne buty.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Lecz

jednocześnie

wyszli

ze swej

skorupy....

Chłopiec przemówił bardzo zuchwale.

I był wysoki on na dodatek.

Miał ten chłopaczek na imię Radek...

Był on okropnym, wstrętnym zuchwalcem!

Tak, tak.

Bardzo wysokim on był chamem!

i bardzo wielkim, obrzydłym draniem!

Był on okrutnym, podłym prostakiem!

Miał on lat siedemnaście.

Lat siedemnaście miał ten chłopaczek.

Strasznym, okropnym był zwyrodnialcem!

Ja tegoż chłopca nigdy nie zapomnę...

Zwłaszcza dlatego, że on był łotrem!

- Ej, ty pedale - oznajmił zuchwalec -

czy mógłbyś kupić dla mego psa karmę?

- A to nie masz pieniążków, mój chłopcze? -

spytał pan dziecię uprzejmie, łagodnie...

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Nie mam na karmę ja ani grosza...

Współczucie umiał ten chłopiec wywołać!

- Więc za godzinkę możemy się spotkać! -

grzecznie i miło do chłopca pan odparł.

- Dlaczego za godzinkę dopiero?

Mą psinkę dopadła już straszna niemoc!

Bez pana pomocy ma psinka umrze! -

odparł ten intruz bez żadnych ogródek.

- Ach, moja psinka się ślania na nogach! -

tak to, kłamliwie, ów chłopiec odparł.

- Ja mogę tu przybyć dopiero za godzinę -

powiedział ten pan dobrotliwie.

- Dobra! W porządku! No, zajebicie!

- Po prostu poczekaj, mój chłopcze, cierpliwie...

(Kiedy chłopaczek cierpliwie czeka,
to może zaznać wielkiego szczęścia...)

(Kiedy chłopaczek jest grzeczny i dobry,
to można mnóstwo okazać mu troski.)

(A kiedy chłopaczek spocone ma stopy,
to może zarabiać olbrzymie kwoty!)

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Ów pana chłopiec wciągnął w intrygę.

Pan jadł przy stole troszeczkę, chwilę...

A chłopiec się przysiadł do tego pana

i się wpatrywał w pana jak lalka.

Chłopiec wpatrywał się w pana jak kukła,

on znieruchomiał niczym figura.

Niejeden chłopiec to prosta kukła,

która jest bardzo, okropnie głupia...

Chyba ów Radka szczypały oczy.

Może na niego zadziałał narkotyk?!

Pan się namyślał nad tym przez chwilę,

po czym zapytał niezmiernie mile:

- Chcesz patrzeć, chłopcze, jak jem posiłek?

Pragniesz zaszczyć mnie towarzystwem?

- No, mogę posiedzieć przy panu przez chwilę... -

odparł młodzieniec dość opryskliwie.

Larwa kompletnie unieruchomiona

na pana, jak je on, musi spoglądać!

Pan jadł bułeczkę cebulową.

A ten chłopaczek siedział obok.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Fúj, ale śmierdzi ta wstrętna bułka!

- To jest, kochany chłopcze, cebularz!

Cebularz, cebularz, cebularz, cebularz.

Ów pan w chłopaczku odrazę wzbudzał.

Cebularz, cebularz, cebularz, cebularz.

Ten Radek wyglądał na chama i gbura.

Cebularz, cebularz, cebularz, cebularz.

Ładna była chłopczyka buzia...

Cebularz, cebularz, cebularz, cebularz.

Pan się powoli w Radku zadurzał.

Cebularz, cebularz, cebularz, cebularz.

W najlepsze trwała pana konsumpcja.

Cebularz, cebularz, cebularz, cebularz.

Konieczność czekania rozkosze wydłuża...

Pan jadł bułeczkę, zwaną cebularzem,
zaś chłopiec się patrzył na pana uważnie...

Wolał przy panu siedzieć niż przy kumplach;
ten Radek to cham był i wielki był brutal...

Pan zjadł: jogurty, warzywa i kartofle.
Ach, nie cechował go żaden pośpiech...

Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Miło mu było siedzieć z młokosem.
Bardzo przystojnym był Radek chłopcem...

Posiłki pana były ubogie.
Wielce okrutnym był Radek łotrem...

Nie miał Radeček żadnego pieska
(potrafił kłamać bez okiem mrugnięcia).

Kiedy pan skończył posiłek jeść,
Radek się poczuł niezmiernie źle:

- Jestem ja bardzo, okropnie głodny!
Tak samo głodni są moi znajomi!

- Czy kupi nam pan hamburgery?
Jak nie, nie będziemy mieli pretensji!

Gdy pan jedzonko chłopczykowi kupił,
chłopaczek Radek do niego przemówił:

- Przy łazienkach niech pan na mnie poczeka.
Już panu drzwi na korytarz otwieram.

To wymagało drzwi popchnięcia.
Pan doznał od razu przykrego wrażenia.

Wszedł do ciasnego (innego) pomieszczenia
i tam cierpliwie na chłopca czekał...

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Pan poczuł się, jakby był uwięziony.

A chłopiec opuścił pana bez zwłoki.

Był to korytarz niezmiernie wąski

(różne w galerii były sektory).

Pan czekał około pół godzinki,

gdy chłopcy z niego okrutnie drwili.

Śmiali się z pana okrutni chłopcy,

że choćby patrzył się pan na ich stopy,

że na ich buty patrzył się szkodnik

i że tak dał się urobić...

Ci chłopcy,

do okrucieństwa

niezwykle

zdolni,

mający bardzo

okropne

skłonności,

mający spocone

skarpetki i stopy,

prymitywni, wstrętni,

jak również prości,

napełniali swoje żołądki

podczas wielce wulgarnej rozmowy.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Ależ udało ci się go urobić! -
pochwalił Radka jego znajomy.

- Ja porachowałbym larwie tej kości -
powiedział inny chłopiec okropny.

- Ja bym go skopał i zaraz pogonił.
I bym oglądał, czy on nie zbłądził.
Ofiara nie mogłaby do mnie powrócić -
oznajmił chłopiec radosny na buzi.

- Niech długo na ciebie czeka w samotności!
Dobrze mu zrobi rozkosz rozłąki...

Rozkosz rozłąki, rozkosz rozłąki.
Radek się z panem prędko oswoił...

Rozkosz rozłąki, rozkosz rozłąki.
Mieli spocone ci chłopcy stopy...

Rozkosz rozłąki, rozkosz rozłąki.
Uwagę na pana zwrócili ci chłopcy.

- Z wdzięcznością powinien lizać nam stopy!,
podeszwy butów!
ten zjeb żałosny!

- Ależ bym go skopał i wytarosił!,
tak aby wił się przede mną ten szkodnik.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- W łeb bym go kopnął, tak żeby nie wstał! -

z ust padły słowa podłego młodzieńca.

Chłopcy napętnili swoje żołądki.

Natomiast Radek,

by wrócić do owego pana,

był już całkiem gotowy...

- Tak dla jasności, tak dla jasności,

ten robak na ciebie czeka w samotności.

- Idź ty, Radeczku, do niego zaraz

i ty mu zasadź mocnego kopniaka!

Cierpiał pan wielce z powodu rozłąki,

kiedy się śmiali z niego ci chłopcy,

gdy napętniali swoje żołądki...

Pan pragnął wielbić ich cudne stopy!

Wiele pan sobie wówczas wyobrażał...

Doświadczał rozkoszy wyczekiwania...

Choć pozbawieni byli wdzięczności,

nie można odmówić im było urody...

Lecz nadal pan sobie nie uprzytomnił,

iż Radek to człowiek bezbrzeżnie podły!

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Wreszcie chłopaczek Radek się zjawił
i czas spotkania z panem ustalił.

Radek wysokim był organizmem.
Wspaniałym byłby on robotnikiem...

Wspaniałą byłby on mumią!
Powinien spożywać gówno!

Powinien jak larwa być skrępowany!
i musieć oglądać, jak ktoś je pokarmy!

Ten chłopiec miał w sobie wielki urok.
Powinien być larwą bezbrzeżnie długo.

Choć był to okropny i podły bufon,
to miał ten chłopaczek w sobie urok...

Zaś ten korytarz do łazienek był łącznikiem.
Stały tam ciężkie aparaty pralnicze.

Aparaty pralnicze, aparaty pralnicze
zabierały przestrzeń, oczywiście...

Przez nie korytarz był jeszcze ciaśniejszy.
Pan bardzo za chłopcem się stęsknił.

- Mój drogi chłopcze, jak masz na imię? -
na chłopca patrzył się pan pożądliwie...

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Radek na imię mam, ty robaku.

Zamierzasz zaraz wsiąść do tramwaju?

- Tak, zaraz wsiądę do tramwaiku.

- To ja będę czekał na parkingu.

Ten pan do galerii miał przyjść za godzinkę.

Jak nie, to mu ząbki chłopaczek wybije!

Jak nie, to go skopie ten chłopiec podle

i go podepcze jak chleba bochen.

Nie można chlebka czy owoców deptać!

Nie można deptać żadnego jedzenia!

Choć pan uwielbiał, gdy chłopcy deptali

dla niego różne mięciutki pokarmy...

(Gdy chłopczyk pyszności depcze bucikami,

ów pokarm, zdeptany, być może zlizany.)

- Jeśli nie przyjdiesz, kopnę cię w krocze.

I ci urządzę ja krwawą chłostę.

Do mej piwnicy ja cię zawlokę

i będę tam ciebie trzymał w ciasnocie!

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Będziesz mi lizał me stopy i prącie.

Założę ci może na szyję obrozę.

I będę pluł na ciebie, dobrze?

Moimi melami ja cię napoję!

- I może przerobię cię na mielonkę!

Może zabiję ciebie mym nożem!,

gdy się nie będziesz tego spodziewał,

gdy będziesz sobie spał albo drzemał...

Żył kiedyś pasterz - młodzieniec piękny.

Miał tylko jedno zwierzę do opieki...

Ten piękny pasterz ów zwierzę pędzone

traktował nader podle i oschle.

Urządzał zwierzęciu codziennie chłostę.

Trzymał je w ciasnej, obrzydłej oborze...

Nie zachowywał się on dostojnie,

lecz zachowywał się jak buldożer.

Trzymał to zwierzę w wielkiej ciasnocie,

związane, w klatce o niewielkim wzroście.

Ów zwierzę nie mogło zatem wstać,

musiało leżeć i pełzać jak gad.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Codziennie wstrętnym brei potokiem
karmił chłopaczek to zwierzę oschle.

A w końcu poderznął gardło mu podle.
Strasznie cierpiało to zwierzę w zagrodzie.

Straszliwe groźby zostały oznajmione.
Już przy parkingu czekał ten chłopiec.

Pan poznał aroganckiego chłopca.
Jednak relacja ta była ulotna...

Bardzo krótko relacja ta trwała.
Lecz nie zapomniał pan nigdy Radka...

Radek nie wykorzystał okazji...
Ten pan się daleko przeprowadził...

Nie chcę ja jednak wyprzedzać faktów...
Już pan był blisko galerii gmachu...

Pan przybył do galerii prawie punktualnie,
a Radek uraczył pana kopniakiem.

Ten chłopiec kopnął tego pana w nogę.
A potem podciął mu nogi okropnie.

Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Jednak zapobiegł chłopaczek
upadkowi pana,
gdyż chłopca szybka była reakcja.

Radek pana mocno podtrzymał.
Ależ to była mocarna gnida!

- Kupię ci Radku, tę psią karmę!
Zapłacę za karmę, och, ja zapłacę! -
powiedział pan, bardzo przerażony,
co pragnął wielbić Radkowi stopy.

- Idź więc przed siebie! - ten łotr zażądał.
Na zbrodnie rozliczne mu przyszła ochota.

Więc do galerii weszli oboje.
Bardzo okrutnym był Radek chłopcem.

Radek popychał pana zuchwale.
Radek popychał ów pana stale.

Zaś blisko supermarketu pan się zatrzymał
i stanął przy kanapie...

- Dlaczego, ty gnido, stajesz?!
Mam cię uraczyć kopniakiem?!

- Muszę ja zajrzeć do portfelika.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Co za żalosna jest z ciebie cipka!

i dżdżownica!,

i gąsienica!

A oprócz tego najgorsza jest z ciebie glista!

Nie możesz się zatrzymywać!

- Ależ, proszę, mnie nie wyzywaj,

bo przekroczona zostanie granica.

(Kiedy chłopaczek granicę przekroczy,

wtedy relację trzeba z nim zakończyć.)

- No to się pośpiesz, żalosny robaku!,

ponieważ nie mam dla ciebie dziś czasu!

Ja nie mam tu spędzić całego dnia zamiaru!

Czy rozumiałeś, robaku?!

Nagle ten wstrętny, bezwstydnny chłopiec

chwycił ofiary białą parasolkę!

Kiedy zajęty był pan portfelikiem,

miał miejsce straszny, okropny incydent!

Wziął parasolkę pana chłopaczek -

bardzo zachował się on nieładnie!

Pan Parasolka, Pan Parasolka

okropnie się zdenerwował!

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Oddaj mi moją parasolkę, łotrze!!

Ty oddaj mi ją!! Ja bardzo cię proszę!!

Oddaj mi moją parasolkę, chamie!!

- Najpierw ją sobie zobaczę...

- Proszę, ja proszę, ty oddaj mi ją!

Zaraz uszkodzisz jej któryś człon!

Osiągnąłeś ty właśnie dno!

Ty oddaj mi natychmiast ją!

Ta parasolka była bardzo droga!

Natychmiast mi moją własność oddaj!

Wnet Radek zwrócił panu parasolkę.

Czyż stała się ona zepsutym wyrobem?

Pan uznał, że parasol został uszkodzony.

I rozważał właśnie, czy ten fakt gdzieś zgłosić.

- Jesteś ty wstrętnym chamem i gnojem!

Parasolkę zniszczyłeś mi, ośle!

Poruszałeś nią gwałtownie.

Uszkodziłeś ją okropnie.

- Co ty gadasz? Co za nonsens! -

rzekł żaloszny ten wyrostek.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

- Lepiej odejść, wstrętny łotrze!

Ja przez ciebie łzy już ronię...

Wiedz, że rozważę,

czy

złożyć

na

ciebie

pozew!,

bowiem

zniszczyłeś

moją

bezcenną,

wielce

kosztowną

i kochaną

parasolkę!

Pan nie pragnął w ogóle złagodnieć

i postanowił natychmiast odejść!

On zechciał od Radka natychmiast odejść!

Powinien ów Radka dzielić parasolem!!

Tak zakończyło się to spotkanie

pana dobrego z młodzieńcem Radkiem...

Nigdy już więcej pan Radka nie widział na oczy.

Czas przeprowadzki ów pana nadchodził...

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Do innej miejscowości pan się przeprowadził,
czym chłopca Radka, być może, zranił...

Nigdy się więcej nie zobaczyli...

Obaj okazję

na

rozliczne

rozkosze

przegapili.

Odrębnie żyły ów osobniki.

Oboje siebie nawzajem utracili...

Jednak zawsze pan będzie Radka pamiętał...

Aż do śmierci pana przykrego nadejścia...

Lecz pewnie,

niestety,

nie ma

dla

Radka

to

żadnego,

żadnego,

jakiegokolwiek

znaczenia...

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Zadanie 1. Poprzez dwa argumenty wykaż, że utwór: *Pan Parasolka i Radek* to ballada. (0-2 p.)

1)

.....

2)

.....

Zadanie 2. Liryczny bohater miał parasolkę w kolorze: (0-1 p.)

a) czarnym.

b) czerwonym.

c) pomarańczowym.

d) białym.

Zadanie 3. Hipermarket, o którym mowa w balladzie: (0-1 p.)

a) nie znajdował się we wnętrzu centrum handlowego.

b) znajdował się wewnątrz przedstawionej w utworze galerii handlowej.

c) często odwiedzali razem, wspólnie Radek i Pan Parasolka - oto regularne odwiedzanie tego miejsca stało się ich rytuałem.

d) stał się miejscem pochówku dla zmarłego bohatera lirycznego.

Zadanie 4. Kanapa, na której usiadł sobie Pan Parasolka była w kolorze: (0-1 p.)

a) czerwonym.

b) szarym.

c) zielonym.

d) różowym.

Zadanie 5. Przywołaj z tekstu jedno powtórzenie i określ możliwą funkcję albo możliwe funkcje tego literackiego środka. (0-2 p.)

powtórzenie	możliwa funkcja/możliwe funkcje tego środka stylistycznego

Zadanie 6. Scharakteryzuj komunikację pomiędzy chłopcem Radkiem a Panem Parasolką. Ty ustal, czy komunikacja rzeczona była kulturalna oraz właściwa. Uzasadnij swe stanowisko. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Zadanie 8. Proszę przytoczyć z tekstu jedno pytanie retoryczne oraz oznajmić możliwą funkcję albo możliwe funkcje ów retorycznego pytania. (0-2 p.)

pytanie retoryczne z ballady	możliwa funkcja/możliwe funkcje tego pytania retorycznego

Zadanie 9. Napisz, kto taki dla przedstawionego bohatera - Pana Parasolki mógł być wspaniały, cudowny oraz atrakcyjny. W jakich ludziach ten bohater gustował? (0-2 p.)

1)

.....
.....
.....

2)

.....
.....
.....

Zadanie 10. Proszę wyjaśnić, co oznacza sformułowanie: świdrować wzrokiem. (0-1 p.)

.....
.....
.....
.....

Zadanie 11. O jakiej panoramie i o jakim pejzażu jest mowa w analizowanym utworze? Z jakich elementów się składają ów pejzaż i owa panorama? (0-2 p.)

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 12. Rozważ, na czym może polegać naukowa obserwacja ludzi w galeriach handlowych/w handlowych centrach. (0-1 p.)

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Zadanie 13. Wyjaśnij, czym jest hiperbolizacja i rozważ, czy w utworze zastosowano hiperbolizację. Swoje stanowisko właściwie uzasadnij. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 14. Przywołaj, proszę, z tekstu anaforę i określ jej możliwą funkcję albo możliwe funkcje. (0-2 p.)

anafora	możliwa funkcja/możliwe funkcje tego środka literackiego

Zadanie 15. Grupka chłopców śmiała się z pana, ponieważ: (0-1 p.)

- a) Pan Parasolka poślizgnął się na śliskiej podłodze w handlowym centrum.
- b) bohater pierwszoplanowy wiersza wpadł we wściekłość, kiedy to schody ruchome doznały chwilowej technicznej awarii - chłopcy śmiali się z intensywnych emocji dziwaczego Pana Parasolki.
- c) ten pan patrzył się na buty, na obute stopy chłopców.
- d) główny bohater ballady pełzał przed nimi i próbował lizać chłopcom brudne podeszwy butów (w ramach swojego uroczego, nowatorskiego i pięknego performansu bądź happeningu).

Zadanie 16. Jak myślisz, co oznaczają słowa narratora, że chłopcy wyszli ze swej skorupy? Czy Panu Parasolce udało się zwrócić na siebie uwagę młodych organizmów płci męskiej? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 17. Radosław - bohater ballady miał lat: (0-1 p.)

- a) piętnaście.
- b) szesnaście.
- c) siedemnaście.
- d) osiemnaście.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Zadanie 18. Radek był chłopcem: (0-1 p.)

- a) wysokim.
- b) bardzo niskim.
- c) bezbrzeżnie otyłym i prostackim.
- d) zawsze grzecznym i zawsze kulturalnym wobec person starszych.

Zadanie 19. Narrator występujący w balladzie stwierdził, że: (0-1 p.)

- a) musi natychmiast o młodzieńcu Radku zapomnieć, aby nie doznać rozstroju nerwowego.
- b) ma on bardzo słabą pamięć.
- c) nigdy nie zapomni chłopczyka Radka.
- d) nie powinno się pamiętać ludzi złych, a także naruszających społeczne normy.

Zadanie 20. Proszę przywołać z tekstu jedno wyzwisko i określić możliwy, prawdopodobny cel jego użycia/możliwe, prawdopodobne cele jego zastosowania. (0-2 p.)

wyzwisko z tekstu	możliwy, prawdopodobny cel użycia wyzwiska/możliwe, prawdopodobne cele użycia tego środka językowego

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Zadanie 21. Ustal prawdziwość każdego ze stwierdzeń. (0-17 p.)

- 1) Utwór pod tytułem: *Pan Parasolka i Radek* zawiera rymy. prawda/fałsz
- 2) W balladzie *Pan Parasolka i Radek* występują liczne środki wyrazu brutalizmu. prawda/fałsz
- 3) Młodzieniec Radek, Pan Parasolka, a także znajomi Radosława, siedzący z nim na kanapie, poddani zostali zabiegowi literackiemu idealizacji. prawda/fałsz
- 4) W balladzie o Panu Parasolce oraz Radku występują elementy fantastyczne/nieprawdopodobne. prawda/fałsz
- 5) W dziele literackim *Pan Parasolka i Radek* mamy do czynienia z moralizowaniem i z dydaktyzmem - nauki przeznaczone są zwłaszcza dla osób pokroju Pana Parasolki oraz dla chłopców, młodzieńców, na przykład dla takich, którzy chcą zarabiać pieniądze. prawda/fałsz
- 6) W rozpatrywanym utworze narrator podaje przykłady komunikatów erotycznych skierowanych do młodego człowieka płci męskiej. prawda/fałsz
- 7) Siedziska w galerii handlowej zostały poddane w utworze animizacji, a także personifikacji. prawda/fałsz
- 8) Połączenie wyrazowe: potok śliny stanowi metaforę albo przenośnię. prawda/fałsz
- 9) W balladzie *Pan Parasolka i Radek* występują elementy drastyczne i występuje w tym utworze przemoc - zarówno psychiczna, jak i fizyczna. prawda/fałsz
- 10) Główny bohater tekstu co chwila uderzał ludzi swoim czarnym parasolem w głowy, przez co wywoływał nierzadko u poszkodowanych person wstrząśnienia mózgowiowe. prawda/fałsz
- 11) Zasięg wzroku Pana Parasolki uniemożliwiał mu, nie pozwalał tej zamożnej, bardzo bogatej osobie na obserwowanie chłopców w galerii handlowej. prawda/fałsz
- 12) W utworze chłopcy, młodzi ludzie płci męskiej, młodzieńcy porównani zostali do ryb w oceanach - porównanie to najprawdopodobniej miało na celu podkreślenie, że chłopców jest mnóstwo, bardzo wielu. prawda/fałsz
- 13) W dziele literackim o tytule: *Pan Parasolka i Radek* występują środki stylistyczne erotyzmu. prawda/fałsz
- 14) Obserwowanie chłopców przez Pana Parasolkę unieszczęśliwiało wielce tego dorosłego mężczyznę-obszwaratora. prawda/fałsz
- 15) W tekście o Panu Parasolce i Radku występują środki stylistyczne zwane komunałami. prawda/fałsz
- 16) Po zakupieniu psiej karmy przez Pana Parasolkę mężczyzna ten wraz z Radkiem udał się do domu młodzieńca, a tam Radek unieruchomił, a potem poniżał i torturował swoją ofiarę, czyli Pana Parasolkę; Radek zmusił Pana Parasolkę do zjedzenia obrzydliwej, miękkiej psiej karmy, a na domiar Radek tę psią karmę zdeptał swoimi butami, ażeby jeszcze bardziej pogłębić poniżenie swojej biednej ofiary; oto młodzieniec Radek zorganizował, zrealizował wobec Pana Parasolki straszną intrygę, ponieważ w rzeczywistości chłopiec nie miał żadnego psa. prawda/fałsz
- 17) W tekście *Pan Parasolka i Radek* nie występuje ani jedno zdrobnienie. prawda/fałsz

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

Zadanie 36. Rozstrzygnij, czy obecne w utworze znaki: *** sygnalizują wprowadzenie i zakończenie dygresji albo wprowadzenie oraz zakończenie jakiegoś obrazu/wyobrażenia albo jakiejś opowiadki/historii/historyjki. Uzasadnij swoje stanowisko. W odpowiedzi wyjaśnij koniecznie, co to jest dygresja. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 37. Na podstawie utworu wytłumacz, czym mógł być potok brei. I komu lub czemu mógł być ów potok brei codziennie ofiarowany, dawany? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 38. Pan Parasolka miał kupić Radkowi: (0-1 p.)

- a) wysokoproteinowe jogurty.
- b) pizzę, a co więcej kebaba.
- c) psią karmę.
- d) nowe buty.

Zadanie 39. Pan Parasolka zatrzymał się niedaleko hipermarketu, przy kanapie, ponieważ: (0-1 p.)

- a) nie umiał dostrzec, że kolega Radka - Szymon nagrywa dorosłego telefonem komórkowym.
- b) chciał zajrzeć do swojego portfela.
- c) czuł, że zaraz zemdleje i znajdował się w stanie przedzawałowym.
- d) Radka coś uwierało w bucie (najprawdopodobniej był to jakiś niewielki, mały kamyczek).

Zadanie 40. Wytłumacz, dlaczego nazwa/przezvisko: Pan Parasolka została/zostało zapisane z wielkich/dużych liter, mimo że w balladzie główny bohater jest określany jako pan - czyli z litery małej. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 41. Narrator ballady oznajmia, że: (0-1 p.)

- a) Pan Parasolka powinien dzielić Radka parasolem.
- b) główny bohater brutalnie wygrzmocił Radka po głowie swoją potężną, mocarną parasolką.
- c) antagonistą zażywał codziennie narkotyki, które powodowały uczucie piasku w oczach.
- d) Radek nadawał się, żeby przeprowadzić wobec niego długotrwały proces resocjalizacji.

Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek



Patryk Daniel Garkowski:
Zadania z języka polskiego do ballady: Pan Parasolka i Radek

